

Protokół nr 19/2025 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 22 września 2025 r.

Posiedzenie Komisji VII kadencji Rady przy udziale 11 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**), p. Joanny Czakańskiej Kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pszczynie oraz p. Aleksandry Folek – Krupnik Kierownika Biura Rady Powiatu (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzyła o godzinie 13⁰⁰ Przewodnicząca Komisji Edyta Waleczek. Poinformowała, że tematem posiedzenia będzie:

- 1)** sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Ocena zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie za rok 2024,
- 2)** zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 3)** sprawy bieżące, w tym:
 - wytypowanie przedstawiciela Komisji Spraw Społecznych do prac komisji stypendialnej,
 - zapoznanie się z odpowiedzią na kwestie poruszone przez radnego Aleksandra Malchera podczas wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, Komisji Finansów oraz Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 25 sierpnia 2025 r.,
 - przyjęcie protokołu ze wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, Komisji Finansów, oraz Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 25 sierpnia 2025 r.,
 - wolne głosy.

Kontynuując zapytała, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdziła, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Ocena zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie za rok 2024.

W pierwszym punkcie porządku obrad Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Joannie Czakańskiej Kierownikowi Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pszczynie, celem omówienia sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz oceny zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej.

Kierownik omówiła sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz ocenę zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do pogotowia rodzinnego przekazał, że w statystykach w ubiegłym roku podana jest informacja, że były dwa, które miały pod swoją opieką 22 dzieci, obecnie zostało jedno, które posiada 10 dzieci. Dodał, że wiadomym jest, że coś musi dziać się z resztą dzieci, bowiem zapotrzebowanie było raz większe. W związku z powyższym zapytał, jak sobie z tym radzą i jak, to wygląda w praktyce, bowiem ktoś, to musi robić?

Kierownik przekazała, że na razie nie mają żadnej pewnej osoby, która chciałaby pełnić funkcję pogotowia, jednak w tym roku na szczęście dają sobie radę. Dodała, że faktem jest też, to co powiedziała, że rodziny zastępcze zawodowe są otwarte na przyjmowanie dzieci, nawet nie na stałe. Przekazała, że są nawet takie rodziny, które prowadzą rodzinne domy dziecka i mają na stałe 6-cioro dzieci, zaś na jakiś czas chętnie przyjmują dwójkę, co mówią wprost. Dodał, że oczywiście chcieliby, żeby było jeszcze jedno pogotowie, jednak na ten moment nie mają żadnej rodziny, która chciałaby przekształcić się w rodzinę zastępczą zawodową, która prowadziłaby pogotowie.

Radny Aleksander Malcher zwrócił uwagę, że pogotowie działa na innych zasadach niż pozostali, posiada inny zakres działania, jest ukierunkowane na inne potrzeby. Dodał, że to nie jest tak, że możemy przywieźć dziecko do jakiejś innej rodziny, a nie do pogotowia, bowiem tak, to nie działa. Kolejno zapytał przedmówczynię, jakie widzi rozwiązanie oraz jaka jest przyczyna tego, że nie chce powstać, czy jest, to niskie finansowanie? Dodał, że musimy zdawać sobie sprawę z tego, że problem istnieje i bardzo jego ciekawi, jak sobie przedmówczynie sobie z tym poradzi.

Kierownik przekazała, że na szczęście w tym roku sobie z tym poradzi, chcieliby mieć kolejne pogotowie, ale mogą pozyskiwać rodziny zastępcze spośród tych rodzin, które mają. Dodała, że mają dwóch chętnych, jedną rodzinę zastępczą zawodową - stałą, druga być może będzie chciała być pogotowiem, ale to nie jest na ten moment. Przekazała, że to są osobiste decyzje osób i jeśli chodzi o kwestie finansowe, pewnie jest pewien pułap środków, który mógłby zachęcić rodzinę do przekształcenia się w rodzinę zastępczą zawodową, tylko osobiście nie wie, jaki musiałby być, żeby podejmować tak poważną decyzję. Dodała, że do pogotowia w każdej chwili może przyjechać policja, ale są też rodziny, które nie chcą być na stałe rodziną zastępczą.

Przekazała, że jednemu pogotowiu odpowiada taka forma pracy, że ma dzieci na krótko i oddaje je. Dodała, że należy również mieć świadomość tego, że poza finansami, nie jest to aż taka atrakcyjna praca.

Radny Aleksander Malcher zgodził się z przedmówczynią, jednak zwrócił uwagę, że w jakiś sposób należy, to rozwiązać. Kolejno w świetle braku pogotowia zapytał, czy były przypadki, że trzeba było przekierować dzieci poza nasze terytorium?

Kierownik odpowiedziała przecząco. Dodała, że nie będzie sytuacji, kiedy przekierują dzieci gdziekolwiek, ponieważ jest, to problem ogólnopolski. Przekazała, że w czerwcu podano statystyki, z których wynika, że w Polsce nie było zrealizowanych 1500 postanowień, więc w ogóle nie ma szansy, żebyśmy mogli skierować dzieci do jakiegokolwiek rodziny zastępczej poza Powiat, już nie mówiąc o zawodowych, bowiem nie ma takiej możliwości. Dodała, że w zeszłym roku z innych powiatów otrzymali ponad 1000 zapytań o to, czy przyjmą dzieci. Przekazała, że jest, to kryzys ogólnopolski. Kolejno w odniesieniu do finansów przekazała, że ostatnio we Wrocławiu podwyższono stawki dla rodzin zawodowych i osobiście była zaskoczona, że mają tylko 17 zawodowych rodzin zastępczych. Dodała, że wydawało jej się, że na takie duże miasto, będzie dużo rodzin zastępczych, bowiem my mamy 11. Przekazała, że mimo, iż mają dużo wyższe stawki, nie wpłynęło, to u nich na zwiększenie liczby rodzin zawodowych.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że oby dalej tak było, ale jak mówił wcześniej sprawy należy rozwiązywać i znaleźć jakiś sposób na to, żeby to rozwiązać, bowiem nie wyobraża sobie, że mamy jedno pogotowie, które może rozwiązać się, bowiem wszystko jest możliwe i nie można wszystkiego opierać na jednej rodzinie. Dodał, że musimy zdawać sobie sprawę, że chodzą nieszczęścia i wszystko może się przytrafić. Zwrócił uwagę, że należy pochylić się nad tym i trzeba znaleźć jakiś złoty środek, żeby w jakiś sposób, to zrealizować, abyśmy nie zostali z jedną.

Kierownik wyraziła nadzieję, że uda się. Dodała, że mają światełko w tunelu, bowiem jedna rodzina wprawdzie miała być pogotowiem długofalowo, ale są to osobiste decyzje.

Radny Rafał Wróbel na wstępie podziękował za pomoc w wiadomej sprawie. Kolejno zapytał, ile dzieci może być przyjętych do pogotowia?

Kierownik przekazała, że teoretycznie do trzech, natomiast, jeżeli są rodzeństwa, to nie są rozdzielane, wtedy każde liczy się, jako jedno dziecko. W odniesieniu do wypowiedzi

radnego Aleksandra Malchera przekazała, że ma całkowitą rację, bowiem jak jest więcej pogotowia, to mają większe poczucie bezpieczeństwa. Dodała, że należy wziąć jeszcze jedno pod uwagę mianowicie, że w pogotowiu jest bardzo duża rotacja dzieci, bowiem z założenia trafiają tam na krótki czas z interwencji, czy ze szpitala. Przekazała, że jeśli są, to dzieci ze szpitala, to tak naprawdę, jak dobrze idzie, to trafiają tam na 6 tygodni i już ich nie ma. Dodała, że abstrahując od tego, że chciałyby mieć więcej pogotowia, to należy wiedzieć, że jest tam bardzo duża rotacja i z tego co pamięta w zeszłym roku był moment, że była tylko dwójka dzieci w pogotowiu.

Radny Rafał Wróbel zapytał, co w momencie, kiedy w pogotowiu jest już 5-cioro dzieci i jest interwencja, czy dzieci trafiają do rodziny zastępczej?

Kierownik przekazała, że 27 października br. na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych będą wraz z p. Kierownik ORPZ w Pszczynie rozmawiać tylko na temat rodzin zastępczych i na pewno przekaże p. Kasi dzisiejsze refleksje i zapewne więcej w tym temacie powie. Odpowiadając na pytanie przedmówcy przekazała, że wtedy proszą rodziny zastępcze zawodowe albo bywa też tak, że są jacyś kandydaci, którzy czekają na dziecko, ale w tym temacie pełną wiedzę ma Organizator Rodzinnej Pieczy Zastępczej. Dodała, że nigdy nie mogą patrzeć jedynie na liczbę dzieci, tylko na to, jakie one są. Przekazała, że o ile mają akurat takie pogotowie, które ma więcej małych dzieci, to nie jest dla nich problem, ale z dużymi mieliby już obawy. Kolejno przekazała, że zawsze jest ustalane z rodziną zastępczą, nie ma dawania na siłę. Dodała, że jeśli dziecko przywiezie policja, wtedy muszą przyjąć, ale ostatnio nie mieli takich sytuacji. Przekazała, że poza tym nawet, jeżeli jest taka sytuacja, to i tak dzwonią do Organizatora, gdzie przywieźć dziecko, bowiem nie chodzi o to, żeby komuś kłopot sprawiać. Dodała, że są, to bardzo delikatne sprawy. Przekazała, że rodzina woli mieć dwójkę małych dzieci, niż jedno większe. Kolejno poinformowała, że w tej chwili pracują w takim systemie, za którym nie przepadają, zwłaszcza Organizator. Dodała, że jest on dostępny dla wszystkich sądów w Polsce i sędzia może zobaczyć, gdzie jest wolne miejsce i chcieć tam umieścić, skierować dziecko i wtedy wyraziła nadzieję, że nie będzie takich sytuacji, że będą wydawać takie postanowienia, że jest wolne miejsce i tam umieszczą dziecko, bowiem czasami są wolne miejsca, gdyż rodzina musi odpocząć. Przekazała, że czasem rodzina ma mniej dzieci i nie kierują tam, bowiem widzą, że musi znaleźć trochę oddechu. Wyraziła nadzieję, że system nie będzie w ten sposób działał i że nie dojdzie do tego, że sędziowie chcąc zakończyć sprawę, będą podejmowali takie decyzje.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że po to otrzymali narzędzie, żeby z niego korzystać, bowiem ktoś go wymyślił nie bez powodu.

Kierownik wyraziła nadzieję, że tak nie będzie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że dobrym przykładem pokazywanym ostatnio w telewizji był przykład niepełnosprawnej kobiety, która urodziła dziecko i szpital zgłosił ich do pomocy społecznej, po czym zabrano dziecko 500 km od rodziny, co spowodowało, że nie mieli z nim kontaktu, a mimo to pomoc społeczna wystąpiła do rodziców dziecka o alimenty.

Kierownik przekazała, że taki jest obowiązek.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że rodzina nie otrzymała w ogóle szansy, aby zaopiekować się dzieckiem. Dodał, że babcia nawet wnioskuje o opiekę, ale dziecko wywieziono 500 km od domu.

Kierownik przekazała, że należy pamiętać, iż bywa drugie dno, bowiem należy mieć świadomość tego, że rodzina nie przedstawi drugiej strony sytuacji. Przekazała, że nie zna sytuacji, ale doświadczenie uczy ją, że fakty medialne, to jest to, co chce rodzina powiedzieć, natomiast PCPRy, czy OPSy, nie mogą udzielać żadnych informacji, a tak może być drugie dno, czyli taka sytuacja, która nigdy nie ujrzy światła dziennego, bowiem urzędnicy w żadnych wywiadach nie mogą mówić na ten temat.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jest, to bardzo trudny temat, bowiem pamiętamy niedawną sytuację, jak odbierało się rodzinom dzieci z uwagi na ubóstwo, zamiast im pomóc a nagle w domach dziecka znajdowało się miesięcznie 25.000 zł na utrzymanie dziecka. Dodał, że nie można mówić, że wszystko działa, bowiem tak nie jest. Przekazał, że wszystko jest tak skonstruowane, że niestety widać pewne niedomagania i są, to systemowe patologie, które powodują, że takie sytuacje mają miejsce, a tego w ogóle być nie powinno. Dodał, że wiele zmieniło się, ale również wiele powstaje, jak np. to, że sędzia dostaje możliwość wyboru miejsca dla dziecka, co osobiście dla niego jest patologią i nie powinno tak być. Przekazał, że życzyłby sobie, aby wszyscy sobie tak dawali radę, jak robią, to nasze jednostki mimo, że jest ciężko. Dodał, że należy wszystkim życzyć, żeby jednak wzięli się do roboty i starali dobrze rozwiązywać sprawy. Przekazał, że przewożenie dzieci stanowi koszt, który pokrywają wszyscy podatnicy. Dodał, że wszystkie pomysły, które instytucje realizują są

pokrywane z naszych podatków, dlatego nie możemy zgadzać się na coś takiego, bowiem jest, to czasowe rozwiązanie, które nie powinno mieć miejsca.

Radny Krystian Szostak zapytał przedmówcę, czy problemy, o których mówi występują u nas?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nie występują w Pszczynie, ale gdzieś indziej już tak, dlatego chodzi o to, aby brali z nas przykład.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodnicząca Komisji podziękowała p. Kierownik za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu.

Na posiedzenie Komisji przybyła p. Bernadeta Sojka-Jany Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, celem omówienia sprawozdania z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie za rok 2024.

Dyrektor omówiła powyższe, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu**.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu Przewodnicząca Komisji podziękowała p. Dyrektor za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Magdalenie Francuz Podinspektorowi w Powiatowym Ośrodku Sportu i Rekreacji w Pszczynie, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XV/163/20 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie ustanowienia Nagród Starosty Pszczyńskiego dla zawodników, trenerów i innych osób osiągających wysokie wyniki sportowe oraz zasad i trybu ich przyznawania (Druk Nr 2)**.

Podinspektor omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że pół roku temu na sesji Rady Powiatu obecny był Skarżący, w związku z powyższym zapytał, jak wyglądałoby, to teraz gdyby znów osiągnął taki sukces, czy będą problemy?

Podinspektor przekazała, że Skarżący startował wtedy w kategorii masters, alboj, bądź weteran i wcześniej nie było jasno napisane w regulaminie, że jeśli będzie w takiej

kategorii startował, będzie miał przyznaną konkretną nagrodę. Dodała, że obecnie dodali zapis i również określono kwotę, tj. 500 zł.

Starosta przekazał, że w par. 4 ust. 4 projektu uchwały jest zapis w tym temacie.

Podinspektor zacytowała przedmiotowy paragraf: „Wysokość Nagrody Starosty Pszczyńskiego dla innej osoby za wybitną działalność na rzecz rozwoju sportu i kultury fizycznej na terenie Powiatu Pszczyńskiego lub osobie, która uzyskała miejsca I-III we współzawodnictwie międzynarodowym startując w kategorii masters, oldboj, weteran wynosi 500,00 zł i przyznawana jest jednorazowo w danym roku.”.

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że osobiście nie czepia się, ale dla niego nazwanie zawodów międzynarodowych taką nazwą jest prowokująca, bowiem można zorganizować trzech Czechów, trzech Słowaków i zorganizować zawody, albo nawet tak, żeby gwarantowane było I, II i III miejsce. Dodał, że jemu osobiście chodzi o ludzi, którzy chcą wykorzystać okazję i mają pretensje do Starosty, że nie dostali czegoś, co im się należy. Przekazał, że chodzi o to, aby ranga była bardziej sprecyzowana, aby nie opłacało się zrobić w trójkę igrzysk, wystartować w 6-ciu konkurencjach i z każdej zdobyć I, II, III miejsce i wystąpić do Starosty o 3.000 zł. Przekazał, że mówi o cwaniakach, aby później nie było problemu.

Starosta przekazał, że teraz będą wydawane decyzje. Dodał, że wszystko zostało doprecyzowane w projekcie uchwały. Przekazał, że jeśli osoba, o której mowa przyniosłaby wniosek, to należy go uwzględnić wg tego, co jest zapisane w projekcie.

Podinspektor wyjaśniła, że Skarżący został wtedy zakwalifikowany do „innej kategorii”, otrzymał 500 zł, ale chciał więcej.

Radny Krystian Szostak przekazał, że wątpliwości, które miał radny Jacek Sodzawiczny są zawarte w pkt 2, bowiem nie może zebrać się jakaś grupa, tylko musi być delegowana przez związki sportowe. Zapytał, a co z kategorią młodzików, jak np. w przypadku Jakuba Prządki w biegu na 100 m, który został Mistrzem Polski?

Podinspektor przekazała, że musi złożyć wniosek, który zostanie rozpatrzony. Dodała, że w jego przypadku będzie, to wynik sportowy za zajęcie I-X miejsca w mistrzostwach Polski i klasyfikacji końcowej pucharu Polski.

Radny Krystian Szostak przekazał, że nie ma informacji nt. kategorii wiekowych, choć jest napisane o weteranach. Dodał, że przyjmujemy, iż regulamin obejmuje wszystkie mistrzostwa organizowane przez związki sportowe, czyli U14 i U16.

Starosta przekazał, że weterani, oldboje i mastersi są wymienieni w tym sensie, aby było, to doprecyzowane.

Radna Barbara Bandoła przekazała, że sytuacja ze Skarżącym polegała na tym, że nie rozumiał on zasad, ale dobrze, że brane są pod uwagę również takie kategorie, bowiem są, to ważne sprawy i osiągnięcia. Przekazała, że przykładem był trener pływania w klubie „Gilus”, który od lat trenuje młodych ludzi, ale sam występuje w mastersach, dając bardzo dobry przykład i na ostatnich zawodach w Singapurze, zorganizowanych dla pływaków masters, zdobył kilka medali, w tym złoty. Dodała, że jej zdaniem przez pryzmat jednego człowieka, który miał wątpliwości, nie możemy lekceważyć tak poważnych spraw. Przekazała, że doświadczeni sportowcy, którzy często są trenerami, to kapitalnie jest, jeśli są również czynni i sami osiągają sukcesy. Wyraziła nadzieję, że klub złoży wniosek dla trenera pływania.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że w projekcie wszystko zostało określone, tj. kto jest organizatorem zawodów, że nie są, to jakieś prywatne meetingi nie wiadomo kogo. Dodał, że zawody muszą być zgłoszone przez związek sportowy, który podlega pod Ministerstwo Sportu, a czy są to młodziki, czy mastersi nie ma znaczenia.

Radny Krystian Szostak przekazał, że jeśli w kategorii weteran, czy masters osoba startuje w zawodach, które są organizowane przez związki międzynarodowe, Polski Związek L.A. do zawodów weteranów, jako sport olimpijski, a jeśli startuje w zawodach organizowanych przez „towarzystwo miłośników kanarków”, to otrzymuje 500 zł.

Podinspektor wyjaśniła, że masters jest osobną kategorią.

Radny Krystian Szostak przekazał, że zawody masters są również kategorią, którą organizują związki sportowe. Dodał, że są mistrzostwa Europy w kategorii masters i jest, to kategoria masters honorowana przez związki międzynarodowe. Natomiast Skarżący startował we Włoszech, gdzie federacja organizowała zawody sportowe i nazwano, to masters. Przekazał, że jeśli tak jest, jak mówi, warto przeanalizować, aby nie było kłopotu. Dodał, że może znów trafić się jakaś osoba i jeśli jest tak, jak mówi osobiście, osoba powinna podlegać wyższym nagrodom. Przekazał, że w jeśli osoba uczestniczy w zawodach organizowanych okazjonalnie przez związki wtedy, jeśli przyniesie taki dyplom, otrzymuje 500 zł chyba, że osobiście nie ma racji chyba, że kategoria masters wyłączona jest spoza organizacji przez związki określone w par. 2.

Podinspektor przekazała, że jeśli chodzi o Polski Związek Lekkoatletyki, to nie jest, to samo, co Polski Związek Lekkoatletyki Masters. Dodała, że pisali do Polskiego Związku Lekkoatletyki, czy uznają Masters, odpowiedzieli przecząco. Przekazała, że najważniejszy jest zapis dot. powołania przez właściwy Polski Związek Lekkoatletyki do reprezentacji Polski.

Następnie Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Kindze Pławeckiej-Bratek Naczelnikowi Wydziału Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej, celem omówienia projektów uchwał w sprawach **przyznania medalu „Za Zasługi dla Powiatu Pszczyńskiego” (Druk Nr 3)** oraz **przyjęcia dokumentu pn. „Dobra Mobilność 30/50 – Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla obszaru Związku Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego” (Druk Nr 4).**

Naczelnik omówiła projekt uchwały w sprawie **przyznania medalu „Za Zasługi dla Powiatu Pszczyńskiego” (Druk Nr 3)**, zgodnie z treścią jego uzasadnienia. Kolejno udzieliła głosu p. Joannie Komanderze-Niemczyk Inspektorowi w Wydziale Promocji Powiatu i Integracji Europejskiej, celem zapoznania z projektem uchwały w sprawie **przyjęcia dokumentu pn. „Dobra Mobilność 30/50 – Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla obszaru Związku Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego” (Druk Nr 4).**

Inspektor omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Radny Michał Pudełko w odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **przyznania medalu „Za Zasługi dla Powiatu Pszczyńskiego” (Druk Nr 3)** przekazał, że osobiście chciałby poprzeć projekt uchwały, bowiem p. Stanisław Janosz jest nie tylko wieloletnim pracownikiem szkół powiatowych, ale również niezwykle zasłużoną osobą pracującą w wielu stowarzyszeniach dla odkrywania historii, jej popularyzowania, czy badania, dlatego też zgodnie ze słowami klasyka „jemu się to po prostu należy”.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **przyjęcia dokumentu pn. „Dobra Mobilność 30/50 – Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla obszaru Związku Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego” (Druk Nr 4)** przekazał, że w założeniach jest też mowa o transporcie kolejowym.

Inspektor przekazała, że cały dokument o tym zakłada.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi o cały transport. Dodał, że w dokumencie jest bardzo wiele zagadnień i nie ma w tej chwili informacji, że będzie, to powiązane z czymkolwiek.

Inspektor przekazała, że nasz projekt nie.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy będzie, to wywoływało na przyszłość jakieś skutki?

Inspektor wyjaśniła, że jest, to dokument, który wskazuje kierunki, w jaki sposób powinna rozwijać się kolej, transport samochodowy, czy ścieżki rowerowe. Dodała, że jeśli są duże miejsca, typu Katowice albo Tychy, wtedy muszą wziąć pod uwagę ten dokument. Przekazała, że my budujemy ścieżkę na takim obszarze, że kolej nie ma dla nas znaczenia.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wszystko wchodzi w rachubę.

Inspektor wyjaśniła, że chodzi o całe Województwo Śląskie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż zagadnienia są dla różnych rozwiązań.

Inspektor odpowiedziała twierdząco. Dodała, że chodzi o to, aby projekt nie był w sprzeczności z tym dokumentem.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy radni nie powinni usiąść nad tym dokumentem i go przemyśleć, czy ma odbywać się, to na zasadzie, że do nas to wpadło, są jakieś wielkie obszary działania, które nas nie dotyczą, ale będziemy nad tym głosować? Przekazał, że dla niego osobiście jest, to wrzutka i haczyk, bowiem z jednej strony, jak tego nie przyjmujemy, nie będziemy mogli występować o środki unijne na ścieżki rowerowe, które już defacto mamy i chyba budować szybko nie będziemy, bowiem nie ma gdzie. Dodał, że w dokumencie mowa jest o całym transporcie, stąd chodzi jemu o to, czy nie powinniśmy inaczej do tego podejść.

Inspektor przekazała, że jest, to dokument, który ma wyznaczać w Województwie Śląskim cel, w jakiś sposób rozwijać transport i mobilność, aby nie było chaosu, aby wszystko było ze sobą spójne. Dodała, że dokument jest bardzo ogólny, zrobiona jest analiza SWOT, pokazane są mocne i słabe strony oraz cele. Przekazała, że aby Powiat mógł wnioskować o dofinansowanie musi pokazać, że jego projekt nie jest sprzeczny z tym dokumentem.

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że musi być jakiś ogólny plan i oni dają nam haczyk, my go łapiemy, bo chcemy coś osiągnąć, ale nie może być tak, że jedna gmina chce, a inna nie, bowiem wtedy nic nigdy nie powstanie. Dodał, że jego zdaniem państwo musi działać i nie można przeciwko wszystkiemu protestować.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że przedmówca pomylił pojęcia, bowiem nie jest to zadanie, które nakłada na nas państwo, bowiem Związek Górnośląski, to jest inny twór.

Radny Michał Pudełko przekazał, że jeśli chcemy występować o środki na budowę ścieżek, których brakuje nam jeszcze bardzo dużo, szczególnie na trasie Jankowice-Studzienice w kierunku Bojszów. Zwrócił uwagę, że programy są bardzo ogólne. Dodał, że rzeczywiście, kiedy sporządzi się analizy, to kierunki rozwoju na kilkanaście następnych lat klarują się później. Przekazał, że być może ogólne spojrzenie na Powiat, sołectwa i miasto w perspektywnym zakresie daje dużo odpowiedzi. Dodał, że osobiście, to przestudiował kiedy w 2008 roku na przykładzie sołectwa Jankowice, bowiem każde sołectwo w Gminie Pszczyna musiało, to przeprowadzić, co pomogło wytyczyć priorytety. Przekazał, że jego zdaniem na podstawie tego dokumentu będziemy mogli wytyczyć sobie priorytety tego, co powinno być.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że z priorytetami, to też tak do końca nie jest.

Radny Michał Pudełko przekazał, że dokument jest bardzo ogólny, bowiem nie ma wytyczonych tras.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego osobiście niepokoi jedno, mianowicie, że aby aplikować o środki unijne, musimy występować do jakichś twórców organizacyjnych. Dodał, że my, jako Powiat możemy przystąpić do różnych organizacji, ale nie może być tak, że my musimy, bo inaczej nie będziemy mogli aplikować o fundusze unijne, co jego zdaniem jest absurdem. Przekazał, że to, co oni wymyślają jest wbrew zasadom. Dodał, że przerabiane już były takie rzeczy i też miało być fajnie, na początku jest miło i pięknie, nic się nie dzieje, a później okazywało się, że następstwa były daleko idące. Przekazał, że osobiście byłby w tej kwestii bardzo ostrożny.

Radna Barbara Bandoła przekazała, że w Unii Europejskiej jesteśmy od 2004 roku, zaś Województwo Śląskie podzielone jest na pewne subregiony, my jesteśmy już dawno w Subregionie Centralnym. Dodała, że jesteśmy także w Podregionie Tyskim i siłą

rzeczy nie jesteśmy na księżycu, tylko w całej geografii i wspólnie występujemy o środki i pieniądze przydzielane są na subregiony, które są kanałem dzielenia pieniędzy unijnych. Przekazała, że nie jest, to nic nowego, co dziś się pojawia, ani nic zdożnego, tylko jakaś logika postępowania ze środkami Unii, bowiem Unia, to jest dość duży obszar. Dodała, że teraz Powiat nie wymyśli czegoś na nowo, a jeśli ktoś miałby weryfikować taki dokument na nowo, to nie wie, ile kosztowałaby nas taka operacja, bowiem musieliby być, to wysocy specjaliści.

Starosta przekazał, że na szczęście nie startujemy już do żadnej nowej organizacji. Dodał, że jego zdaniem, to dokument dla którego w przypadku przyznawania pieniędzy w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych, będziemy musieli stosować. Przekazał, że oni chcą zapewnienia tego, że jeżeli będziemy prowadzić jakąś inwestycję, czy remont, będziemy mieli ją zgodną ze standardami, które w tym dokumencie są wyznaczone. Dodał, że chodzi tylko o to, żeby była jakaś systematyka na poziomie całego Województwa i będziemy wpisywać się w rozwiązania, które oni proponują.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że wszystko jest bardzo ogólnie napisane, co osobiście jego niepokoi.

Radny Michał Pudełko przekazał, że musi być ogólnie napisane.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego, to niepokoi, bowiem nie ma konkretów.

Radny Krystian Szostak przekazał, że Starosta oraz radna Barbara Bandoła w zasadzie powiedzieli wszystko. Dodał, że osobiście ma apel, aby zastanowić się nad merytoryką konkretnej sprawy. Przekazał, że tutaj jest plan zrównoważonej mobilności miejskiej, czyli dotyczy, to szeroko pojętej komunikacji. Dodał, że nie można rozwijać wątpliwości na wszystkie sfery życia społecznego, czy politycznego. Przekazał, że tu mowa jest tylko o temacie, który jest przedmiotem strategii ogólnej i to wszystko. Dodał, że czasami tracimy czas na takie dyskusje. Przekazał, że być może wątpliwości przedmówcy są słuszne, ale nie w tym punkcie, bowiem należy ogólnie popatrzeć na to, czym się zajmujemy.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazał, że osobiście przerabiał już wiele takich dokumentów, które przechodziły przez Powiat i też miały być na zasadzie, że nic z nich nie wynika, później okazało się, że bardzo dużo zaczęło wynikać, także osobiście mógłby przytoczyć wiele takich sytuacji tylko

w tym zakresie. Dodał, że jeśli jest dokument opracowany i wiadomo, o co chodzi, to jest prościej, a jak jest napisany de facto o wszystkim, to tam wszystko może być i do wszystkiego można, to podpiąć. Przekazał, że osobiście tak, to rozumie, dlatego ma wątpliwości i doświadczenie uczy jego, że takie dokumenty są bardzo niebezpieczne.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 6)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 - 2033 (Druk Nr 7)**.

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 - 2033 (Druk Nr 7)** przekazał, że chciałby zapytać, o różnicę przy zakupie soli, czy wiąże się ona z tym, że dokonujemy zakupu w tym roku np. za 30.000 zł, zaś w następnym za ponad 100.000 zł, czy wiąże się to z tym, że nie mamy jej gdzie składować? Zapytał, co jest tego powodem, że nie kupujemy w danym momencie soli? Zapytał, czy słusznym jest, aby kupować w zimie sól za wyższą kwotę, bowiem jego zdaniem jest wtedy droższa? Przekazał, że jego zdaniem latem sól powinna być tańsza, zaś w okresie zimowym droższa. Zapytał, czy wiąże się, to z brakiem możliwości składowania soli, czy chodzi o problem ze środkami budżetowymi?

Skarbnik przekazał, że w zasadzie wszystko po trosze tego, co przedmówca wymienił. Kolejno przekazał, że zakup jest prowadzony na cały ten okres, tylko płatność jest podzielona na końcówkę roku, tj. 30.000 zł dlatego, że spodziewana zima jest najdalej w grudniu, a trzymają nas jeszcze kolejne trzy miesiące, stąd taka różnica w kwotach.

Radny Aleksander Malcher zapytał, o różnicę w cenie?

Skarbnik przekazał, że nie chciałby przedmówcy wprowadzić w błąd.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi jemu o to, czy sól latem jest tańsza, zaś zimą droższa oraz czy jest problem z magazynowaniem.

Skarbnik przekazał, że osobiście nie zna cen soli.

Starosta przekazał, że radny Aleksander Malcher ma rację, bowiem w okresie zimowym sól może kosztować nawet 1.000 zł za tonę, zaś w okresie letnim 400-500 zł za tonę. Następnie przekazał, że mechanizm, o którym wspomniał p. Skarbnik, chroni nas przed

wahaniami, bowiem robimy przetarg na całość, czyli za określoną cenę mamy zakontraktowaną sól.

Radny Aleksander Malcher poprosił o przygotowanie symulacji, że w okresie letnim kupimy sól za 400 zł, a ile kosztuje sól w procesie realizowanym przez Powiat i wtedy będziemy wiedzieć, czy to się opłaca, czy nie. Dodał, że osobiście jest za oszczędzaniem.

Skarbnik przekazał, że nie kupimy 200 ton soli latem.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że osobiście zadaje pytania, na które żąda odpowiedzi.

Starosta przekazał, że muszą przygotować analizę.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu Grzegorz Nogły przekazał, że oczywiście przygotują taką informację dla radnego Aleksandra Malchera.

Ad. 3) Sprawy bieżące.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że w dniu 3 września br. do Biura Rady Powiatu wpłynęło pismo Wicestarosty Pszczyńskiego z prośbą o wytypowanie przedstawiciela Komisji Spraw Społecznych do uczestniczenia w pracach komisji stypendialnej. W związku z powyższym poprosiła o zgłaszanie kandydatur do prac w ww. komisji.

Radny Aleksander Malcher zgłosił kandydaturę radnego Michała Pudełko, który jest już doświadczony w tym zakresie.

Prowadząca obrady zapytała, czy radny Michał Pudełko wyraża zgodę?

Radny Michał Pudełko wyraził zgodę. Dodał, że czuje się zaszczycony i zawsze jest chętny do pracy.

Starosta poinformował, że przedmówca w dniu dzisiejszym został Przewodniczącym Powiatowej Rady Rynku Pracy.

Wobec braku dalszych kandydatur, powyższa została przyjęta pozytywnie jednogłośnie, przy 11 głosach „za” przez członków Komisji.

Kolejno prowadząca obrady poinformowała, że na oprogramowaniu Esesja w porządku dzisiejszej Komisji umieszczona została odpowiedź na kwestie poruszone przez

radnego Aleksandra Malchera podczas wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, Komisji Finansów oraz Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 25 sierpnia 2025 r. Następnie poddała pod głosowanie protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, Komisji Finansów oraz Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 25 sierpnia 2025 r., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie większością głosów przy 10 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”. Kończąc poinformowała, że kolejne posiedzenie Komisji Spraw Społecznych odbędzie się w dniu 27 października 2025 r. o godz. 1300, celem zapoznania się z funkcjonowaniem rodzin zastępczych w Powiecie Pszczyńskim – spotkanie z ich przedstawicielami oraz zaopiniowania projektów uchwał Rady na sesję w październiku.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 15¹⁴.

Przewodnicząca Komisji
Spraw Społecznych
Edyta Waleczek

Protokołowała: Aleksandra Folek - Krupnik